

MARINES DESANTOWANI NA WYSPĘ W ZATOCE PERSKIEJ

Marines oraz jednostki należące do US Navy, trenowały w kwietniu zdolność do współpracy, w przypadku potrzeby zareagowania na potencjalny kryzys na Bliskim Wschodzie. Przeprowadzone zostały działania rozpoznawcze, desantowe, szturmowe oraz ewakuacji ludzi i sprzętu w warunkach bojowych. Według dowództwa USMC jest to pokaz woli i możliwości do zapewnienia bezpieczeństwa transportu i żeglugi w rejonie.

Amerykański Korpus Piechoty Morskiej (US Marine Corps USMC) prowadził, w dniach 20-22 kwietnia w Arabii Saudyjskiej, ćwiczenia w zakresie zdobywania dwóch wysp - Karan oraz Kurain. Należą one do grupy sześciu wysp, znajdujących się współcześnie pod kontrolą saudyjską na akwenie Zatoki Perskiej. Tym samym, ok. 800 amerykańskich żołnierzy i marynarzy miało okazję do ćwiczenia operacji desantowych w specyficznych warunkach Bliskiego Wschodu. Jak również przetestowania własnych zdolności do prowadzenia szybkich rajdów i uderzeń, bez potrzeby zajmowania danego obszaru.

Czytaj też: [Irańskie pociski przeciwokrętowe z większym zasięgiem?](#)

W tym konkretnym przypadku, na Kurain dokonano więc szturm z powietrza, a na Karan typowej operacji desantowej Marines. Co więcej, na wspomnianej wyspie Karan, przed przystąpieniem do głównych działań, Marines ze specjalnych jednostek rozpoznawczych dokonali, w warunkach nocnych, rozpoznania rejonu lądowania głównych sił desantowych. Dzięki temu pozyskali dane niezbędne dla komponentu morskiego, lądowego i lotniczego w przypadku operacji połączonej.

Czytaj też: [Iran chce atomowych okrętów podwodnych](#)

Jednocześnie, na Kurain i Karan inna formacja specjalna — Special Purpose Marine Air-Ground Task Force — Crisis Response, należąca na co dzień do US Central Command (dowództwo geograficzne, odpowiadające za amerykańskie działania m.in. w rejonie Bliskiego Wschodu) przećwiczyła ewakuację sprzętu i ludzi w warunkach bojowych.



Fot. Sgt. Kyle Talbot/USMC

Marines do desantów z morza używali m.in. specjalnych poduszkowców transportowych LCAC, przewożących na brzeg żołnierzy oraz pojazdy, jak i innych pojazdów amfibijnych. Działania z powietrza prowadzone były w oparciu m.in. o przerzut wojska za pomocą maszyn MV-22B Osprey czy też klasycznych śmigłowców bazujących na okrętach desantowych.

Czytaj też: [Irak: amerykańska "tarcza" w gotowości. Nie tylko Patrioty](#)

Zadania przeprowadzali Marines należący do 26 Marine Expeditionary Unit (MEU), zaokrętowani w tym czasie na jednostkach USS Bataan, USS New York oraz USS Oak (w ramach Bataan Amphibious Ready Group BATARG). Wsparcie i ochronę działań szturmowych oraz desantowych Marines udzielał niszczyciel US Navy USS Stout. Wszystko działo się w rejonie odpowiedzialności V Floty US Navy.



Fot. Sgt. Kyle Talbot/USMC

Chociaż same ćwiczenia były, jak określono rutynowe i wynikają z dobrej współpracy amerykańsko-saudyjskiej, to jednak nie można było nie zauważyć szerszego tła strategicznego związanego z Iranem. Podsumowując je, wiceadmirał James Malloy, dowódca U.S. Naval Forces Central Command, wskazał wprost, że oprócz kwestii przygotowania się do reagowania na kryzysy, manewry tego rodzaju pokazują znaczący wkład istniejącej współpracy Marines i floty w zapewnienie swobodnej żeglugi, działań handlowych i utrzymania zasad prawa w rejonie odpowiedzialności wspomnianego Dowództwa Centralnego (US CENTCOM).

Czytaj też: [Izrael: złapano irańskiego agenta](#)